

## Aleg. 262

# Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych zakładów rolniczych, tudzież gorzelni i folwarku w Dublanach.

### Wysoki Sejmie!

Załatwiając powyższe sprawozdanie Wydziału krajowego, Komisya gospodarstwa krajowego zbadawszy cały Zakład naukowy i folwark na miejscu przez sprawozdawcę Komisji — w następującem sprawozdaniu omawia każdy z tamtejszych zakładów z osobna w tym samym porządku, w jakim je sprawozdanie Wydziału krajowego przedstawia.

### Szkoła wyższa.

Po ostatniem radykalnem zreorganizowaniu wyższej szkoły rolniczej w Dublanach widoczny i trwały postęp ku dobremu jest najlepszym dowodem, że myśli organizacyjne rzucone lat temu kilka przez Komisję gospodarstwa krajowego, były odczuciem najżywszej potrzeby szkoły. Młodzież, wytrzeźwiwszy się po nagłym, więcej agitacyami jak przekonaniem, wywołanym wybuchu opozycyi, garnąć się coraz liczniej do zakładu zaczyna i umie odczuć w całej pełni dobrodziejstwo, jakie jej te reformy wyrządziły.

Kiedy bowiem w roku szkolnym 1896/7 zapisało się na pierwszy rok tylko dwóch uczniów, to liczba zapisanych w następnym roku 1897/8 wzrosła już do 12, a w bieżącym roku 1898/9 wynosi 17.

Gdy się zważy, że internat dublański, systemem pokoikowym budowany, obliczony jest tylko na 40 uczniów, to przyjęcie w bieżącym roku szkolnym siedemnastu nowych uczniów na I. kurs możliwem było jedynie dlatego, że frekwencya przed dwoma laty była tak małą i że wówczas było na I. kursie tylko dwóch uczniów, którzy dzisiaj będąc na III. kursie, psują co prawda proporcję i frekwencyę poszczególnych kursów, ale zato umożliwili na I. kurs przyjęcie większej liczby, niż w przecięciu wypada.

W razie, gdyby w przyszłych latach napływ nowych uczniów już się nie wzmagał, ale pozostać miał na poziomie bieżącego roku, to przy obecnej pojemności budynku nawet ta liczba nie znajdzie w nim pomieszczenia.

Wydział krajowy zwracając na to uwagę w swem sprawozdaniu, nie występuje wprawdzie z wyraźnym wnioskiem; Komisya gospodarstwa krajowego jednak uważa, że dziś, kiedy przepelnienie domu zakładowego w najbliższej przyszłości, bo już w jesieni bieżącego roku jest możliwem, sprawy tej milczeniem pomijać nie należy.

Wnioskując z obecnego zachowania się młodzieży oraz jej postępów w naukach, przyznać trzeba bardzo dodatni wpływ obecnej organizacyi, która nie kłępiąc pod żadnym względem, jest raczej jednym z najważniejszych czynników, stwarzających dla młodzieży z domu zakładowego nie tylko odpowiednie do pracy, ale i miłe i wygodne pomieszczenie.

Pozbawienie możliwości mieszkania w internacie części młodzieży, uważaćby trzeba wprost za karę, przypuszczenie zaś do domu zakładowego jako nagrodę za pilność i dobre sprawowanie się. Komisya gospodarstwa krajowego przewidując spełnienie domu zakładowego widzi trzy sposoby zaradzenia temuż: 1. dobudowanie nowego skrzydła, coby naraziło kraj na bardzo znaczny wydatek; 2. ograniczenie ilości uczniów do liczby 38; 3. zmianę porządku przymusu internatowego z dopuszczeniem do domu zakładowego tylko najpilniejszych i najlepiej prowadzących się uczniów.

Nie stawiając w tym kierunku żadnych pozytywnych wniosków zostawia Komisya gospodarstwa krajowego tymczasowe załatwienie tej sprawy Wydziałowi krajowemu, który mając jako ciała doradcze kuratoryę szkoły i stałą komisję dla spraw rolniczych w razie nagłej potrzeby rzecz tę może odpowiednio załatwić.

Do egzaminu głównego zgłosiło się z 8 ukończonych uczniów 7, z których jeden zdał celująco, dwóch bardzo dobrze, dwóch dobrze, jeden dostatecznie a jeden niedostatecznie.

W roku tym pierwszy raz wprowadzono egzamina klauzurowe pisemne, których wynik wykazał bardzo korzystny skutek tej innowacji.

Egzaminów szczegółowych zdano 44, kollokwiów 51; ilość ta bardzo poważna cyfrowo dokumentuje kontrolę szkoły w postępach uczniów w naukach.

Wykaz dyrekcji, profesorów i docentów ograniczyć się powinien właściwie do cyfry 16, z czego 7 jest profesorów, 3 adjunktów, jeden docent stały i 5 docentów przyjeżdżających dla weterynaryi, leśnictwa — historyi i literatury polskiej, melioracji rolniczych i rybactwa. Pominięcie dodatkowych tych przedmiotów byłoby z wielką szkodą uczniów a obecnie nie ma na razie w Dublanach nikogo, który by mógł podjąć się wykładów tych z równym pożytkiem.

Docent Dr. Schoenett zastępuje tymczasowo profesora Szyszylowicza przydzielonego do Departamentu III. Wydziału krajowego, p. Dr. Mieczysław Pańkowski nie będąc na stałym etacie szkoły, jako docent hodowli przygotowuje się do zawodu nauczycielskiego, oczekując w tym kierunku dalszej dyspozycji Wydziału krajowego.

Komisya gospodarstwa krajowego poruszając tę sprawę czuje się w obowiązku wyrazić swe życzenie, aby Wydział krajowy z jednej strony już dziś starannie rozglądał się i przygotował sobie następców tych profesorów, którzy już ustępują lub mają w najbliższej przyszłości ustąpić; z drugiej strony zaś przy obsadzaniu nowych katedr, starał się o możliwe zmniejszenie posad docentów przyjezdnych.

Idąc w myśl statutu organizacyjnego, uchwalonego przez Wysoki Sejm dla krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach a stawiającego jej za cel kształcenie administratorów większych posiadłości ziemskich, Komisya gospodarstwa krajowego zaznacza, iż jest wprost przeciwną zmianie dzisiejszego charakteru szkoły, której organizacja jest istotnym wynikiem potrzeb kraju; uważa jednak, że szkoła ta w naszych warunkach i tak uposażona, wtedy tylko odpowie w całej pełni swemu zadaniu, jeżeli rozumiejąc ducha czasu stanie na tem stanowisku, gdzie teoria i praktyka dopełniają się wzajemnie.

Miarą poziomu nauki nie powinny być obce wzory, lecz istotna potrzeba naszego kraju. Żywe słowo wykładu powinno znaleźć jak najobszerniejsze uzasadnienie w pracowniach, demonstracjach, konwersatoryach i na najważniejszym obiekcie, jaki mała która ze szkół ma w tej formie do rozporządzenia, na folwarku dublańskim.

Prócz pracowni chemii rolnej, której otwarcie z powodu braku miejsca zostaje ciągle w zawieszeniu, prawdopodobnie jednak w roku bieżącym dojdzie do skutku, coby było życzeniem Komisji gospodarstwa krajowego, inne pracownie są znakomicie uposażone i możliwie wyzyskane przez dotyczących docentów dla celów demonstracyjnych.

Komisya gospodarstwa krajowego starannie rozpatrzywszy się w tej sprawie, zaznaczyć musi, że o ile praktyczne strony nauki najzupełniej zaspakajają pracownie i laboratoria, o tyle wiele pozostaje do życzenia zużytkowanie przez szkołę folwarku.

Stosunek folwarku do szkoły nie jednokrotnie już był poruszany przez Komisję gospodarstwa krajowego w swych sprawozdaniach do Wysokiego Sejmu, przy czem stale zaznaczono, że podstawą nauki w szkole dublańskiej powinna być możliwie jak najobszerniejsza praktyka na folwarku. Mimo tylokrotnych już uwag, Komisya gospodarstwa krajowego nie widzi najmniejszego postępu w tej sprawie

i czuje się zmuszoną wystąpić w tym kierunku z uchwałą aby w obec unormowania stosunków na folwarku tak często objawiane życzenie kraju mogło wreszcie wejść w życie.

Wydział krajowy spełniając polecenie Wysokiego Sejmu założenia mleczarni w Dublinach wezwał Dyrekcyę szkoły do przedstawienia ze swej strony wniosków, zmierzających do urzeczywistnienia tej myśli.

Naszkicowany przez Dyrekcyę projekt budynku, mającego służyć na pomieszczenie mleczarni, oraz kosztorys na wewnętrzne jej urządzenie z motorem naftowym lub benzynowym, odbierał tej przyszej mleczarni, zwłaszcza wobec skromnej ilości mleka, jakiej dostarczyć może folwark dublański, charakter mleczarni gospodarskiej mającej służyć zarazem jako środek naukowy i obiekt demonstracyjny dla uczniów obu szkół. To też nie przychyłając się do tych wniosków, Wydział krajowy wezwał krajowego instruktora mleczarstwa, aby rzecz na miejscu zbadał, potrzebne daty zebrał i w porozumieniu z budowniczym, przedłożył szkic i kosztorys budynku na pomieszczenie mleczarni takiej, jakiej istotnie dla Dublin potrzebą. Koszt mleczarni takiej wyniesie 3.700 zł., którą to kwotę wstawił Wydział krajowy w preliminarz budżetu szkoły wyższej.

Komisya gospodarstwa krajowego zgadza się z tem przedłożeniem Wydziału krajowego, uważa bowiem motor naftowy lub benzynowy nie tylko za zbyt cenny ale wprost dla celów mleczarni za szkodliwy.

Potrzeba mleczarni, jak to tylekrotnie w poprzednich sprawozdaniach komisya wspominała, jako środka naukowego i demonstracyjnego dla obu szkół jest istotną; stosunek teje jednak do folwarku nie jest Komisji dotychczas zupełnie jasnym. Uważa też, że w tym kierunku trzeba co do formy przeprowadzenie tej uchwały zostawić Wydziałowi krajowemu zupełnie wolną rękę z tem nadmienieniem jednak, że w tym razie, gdyby mleczarnia ta miała być wyłącznie tylko objektem demonstracyjnym dla obu szkół, a więc kilka razy do roku w ruch puszczaną — wypadłoby pomyśleć o znacznie tańszem pomieszczeniu teje.

Przechodząc do samych spraw administracyjnych szkoły, komisya gospodarstwa krajowego uznaje pewien postęp w kierunku ku lepszemu — większy ład i porządek — tak w samym Zarządzie, jak i administracyi budynków; chciałaby jednak widzieć przeprowadzenie tych rezultatów w mniej kosztowny sposób.

Uważa dalej, jako jedną ze spraw bardziej piekących, brak pomieszkań dla części profesorów i asystentów, który wywołuje nie tylko wskutek częściowego tychże zamieszkania we Lwowie utrudnienie pełnienia im obowiązków ale i wpływa w wysokim stopniu na obciążenie budżetu przez powiększenie kosztów dowozu prelegentów i wydatki na pomieszkanie.

Komisya gospodarstwa krajowego ma nadzieję, że sprawa ta przy ewentualnych zmianach da się w sposób korzystniejszy dla budżetu krajowego w przyszłości załatwić.

Częściowe zaś załatwienie tej sprawy w roku ubiegłym nie przedstawia się wcale dodatnio.

Zaprojektowany w r. 1896 dom mieszkalny dla jednego profesora kosztem 9.000 zł., na poczet której kwoty Wysoki Sejm przyznał na r. 1897 pierwszą ratę w wysokości 7.000 zł., rozpoczęto budować we własnej administracyi i doprowadzono budowę pod dach.

Zwiększone jednak koszta budowy sprawiły, że początkowa kwota kosztorysowa okazała się niewystarczającą i musi być o 2.000 zł. podwyższoną. Stąd też druga i ostatnia rata, potrzebna na wykończenie tego domu, wyniesie 4.000 zł. i taką to kwotę wstawił Wydział krajowy w jednorazowe wydatki preliminarza budżetu szkoły wyższej na rok 1899.

Jeden z najnowszych domów mieszkalnych, uległ ponownie zniszczeniu przez grzyb, który się znowu rzucił na wszystkie części drzewne a nawet objął dolną część murów.

W celu pomieszczenia delożowanego profesora, zdecydował się Wydział krajowy nabyć dom, będący własnością b. kasyera za 7.000 zł., a cenę kupną pokrył z kwoty 5.000 zł. przeznaczonej na ten cel przez Wysoki Sejm jeszcze w r. 1895; brakujące 2.000 zł. ma nadzieję pokryć z narosłych procentów i z oszczędności, jakie mogą być osiągnięte w niektórych rubrykach budżetu.

W budżecie r. 1897 przyznał Wysoki Sejm na budowę magazynu, lodowni, kręgielni i urządzenie sali szermierki kwotę 2.500 zł.

Budowy te jednak z powodu podrożenia materiałów, mogły być tylko częściowo wykonane, brakującą zaś kwotę 643 zł. w. a. wstawiono do przyszłorocznego preliminarza, jako jednorazowy nadzwyczajny wydatek, a to dlatego ponieważ urządzenie sali szermierki wcale nie zostało przeprowadzone, czego by sobie komisya gospodarstwa krajowego przedewszystkiem życzyła.

Z przeglądu kredytów na ten cel uchwalonych i propozycyi budżetowych na r. 1899. Komisya gospodarstwa krajowego widzi, iż z jednej strony niezgodność kosztorysów z rzeczywistymi kosztami przeprowadzenia budowy ciągle zmusza do przekroczeń, z drugiej strony zaś nie może pominąć tej sprawy, że dom, który temu pięć lat gruntownie odrestaurowano po pokazaniu się grzyba, ponownie musi podlegać tej kosztownej restauracji.

Niepowodzenia te budowlane nie są wyłącznie związane ze stosunkami dublańskimi, których administracyi komisya gospodarstwa krajowego bynajmniej z tego zarzutów robić nie ma zamiaru, odnoszą się one prawie do wszystkich przedsięwzięć budowlanych w krajowych szkołach rolniczych.

Przyczyny tego dopatrzeć trzeba przedewszystkiem w braku siły fachowej w Wydziale krajowym któraby się specjalnie temi rzeczami zajmowała a mająca odpowiednie w tym kierunku fachowe wykształcenie, gwarantowała nie tylko sama, wykonanie roboty ale wysokość kosztorysu tychże. Komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że uwzględnwszy straty, jakie się we wszystkich szkołach w tym kierunku ponosi i wydatki znaczne na dorywczy dozór przez siły obce — stworzenie posady budowniczego krajowego mogłoby się sownie moralnie i materialnie opłacić. Komisya gosp. kraj. musi również podnieść, że budżetowanie wydatków przeznaczonych na budowę powinno być takie, aby było można kwoty potrzebne mieć do dyspozycji w taki sposób, aby nabywanie materiałów, dowóz ich, wykonanie robót było jak najkorzystniejsze.

Dyrekcya szkoły, kończąc swe sprawozdanie administracyjne, podnosi dwie nader ważne sprawy: brak wody do picia i brak osobnego zabudowania dla chorób zakaźnych.

Wobec tego jednak, że żadnych wniosków w tym kierunku nie stawia, Komisya gospodarstwa krajowego poprzestaje na uznaniu ważności tych spraw i oczekuje w tym kierunku w swoim czasie odpowiednich cyfrowo określonych wniosków.

Kończąc na tem sprawozdanie o szkole wyższej w Dublanach, przechodzimy do szkoły niższej.

### Szkoła niższa.

Z początkiem roku szkolnego 1897/98 przyjęto do szkoły na I. rok 23. uczniów, tak, że z doliczeniem dawniejszych 27, będących na II. i III. roku, liczyła szkoła ogółem 50 uczniów. Z tej stosunkowo znacznej liczby ubyło niebawem głównie z I. roku dobrowolnie, z innych lat przez wydalenie 13, do wojska powołano dwóch, a skutkiem tego ogólna liczba z 50 spadła do 35. Z tego było na pierwszym roku 13, na drugim roku 10, a na trzecim 12 uczniów.

Bieżący rok szkolny na punkcie frekwencyi nie wiele się różni od końca ubiegłego roku.

Wszystkich uczniów jest bowiem 37 a mianowicie: na I. roku 14, na II. r. 13, a na III. roku 10.

Zachowanie się młodzieży było zadowalniające a rygor odpowiedni, gdyż trzymano się zasady, aby uczniów nie poddających się rygorowi, natychmiast wydalic ze szkoły. Komisya gospodarstwa krajowego pochwała najzupełniej tego rodzaju postępowanie, które szczególnie w pierwszym roku powinno być bezwzględne.

Przegląd zajęć w szkole przedstawiony przez Dyrekcyę w sprawozdaniu, jest tak ogólnikowy, że absolutnie nie może dać obrazu o tem, czego i jak się tam uczy, Komisya też gospodarstwa krajowego, nie uważa dalszych uwag Dyrekcyi odnoszących się do samej organizacyi szkoły za słuszne. Indywidualne traktowanie poszczególnych uczniów jest nie tylko koniecznem, ale wprost niezbędne dla normalnych postępów ich w nauce, nie ma nic wspólnego jednak z obecnymi stosunkami całej szkoły pozbawionej ścisłej organizacyi i przepisów a więc i wskutek tego i wszelkiej kontroli ze strony przełożonej władzy.

Komisya gospodarstwa krajowego podobnie jak w innych niższych szkołach rolniczych tak samo i w szkole dublańskiej, oczekuje wygotowania ściśle ułożonego planu nauki oraz wydania przepisów tak dla uczniów jak i regulaminu dla nauczycieli.

Przechodząc do spraw czysto administracyjnych Komisya gospodarstwa krajowego zwrócić musi uwagę na to, że budynek szkoły niższej jest dziś w tak złym stanie, iż restauracya tegoż mimo zeszłorocznego polecenia Komisji okazała się wprost niewykonalną.

Projekt wygotowany przez budowniczego pana Kowalczuka dochodzi kwoty 5.250 zł. a nie gwarantuje najzupełniej, czy w czasie roboty samej nie pokaże się jeszcze konieczność jakichś poważniejszych przekroczeń. Wydział krajowy postąpił też zupełnie odpowiednio, że tak ryzykownej roboty nie rozpoczął ale zadowolili się najniezbędniejszymi poprawkami wysokości 600 zł., którą to kwotę wstawiono do preliminarza szkoły niższej jako jednorazowy nadzwyczajny wydatek.

Komisya gospodarstwa krajowego wobec prowizorycznego załatwienia sprawy nie może już dziś całkiem pominąć jej milczeniem, gdyż widzi konieczność postawienia w jak najbliższym czasie w Dublanach nowego budynku dla niższej szkoły, którego koszt wyniesie najmniej kilkanaście tysięcy zł.

### Szkoła gorzelnicza i gorzelnia.

W zeszłorocznem sprawozdaniu zaznaczyła Komisya gospodarstwa krajowego, „że gorzelnia zużywa znaczną ilość opału i że w tym kierunku ze względów oszczędnościowych zmiany są konieczne“.

Sprawozdawca komisji rozpatrzywszy bliżej rzecz tę na miejscu przekonał się, że główna przyczyna zużycia większej ilości opału nie leży tylko w gorzelnii samej ile w pompie nad stawem położonej, poruszanej parową maszyną, która doprowadza wodę do gorzelnii.

Komisya gospodarstwa krajowego mniema, że należałoby w tym wypadku wezwać rzeczoznawcę, aby sprawę tę rozpatrzył na miejscu i orzekł, czy nie dałoby się rzeczy tej w daleko oszczędniejszy sposób urządzić, coby mogło za sobą pociągnąć pewne zmniejszenie obsługi gorzelnii, która jest nieco za liczna.

W szkole gorzelniczej w roku ubiegłym nie zaszła żadna zmiana ani w składzie przedmiotów naukowych, ani w składzie prelegentów.

Ilość uczniów utrzymuje się w proporcji, mianowicie 22 a chęć do nauki i pilność w robotach praktycznych jednakowa, czego najlepszym dowodem wyniki egzaminów.

Jak od szeregu lat, tak i w roku ubiegłym odbył się kilkudniowy kurs praktyczny dla organów c. k. straży skarbowej, urządzony kosztem funduszu dyspozycyjnego Wydziału krajowego.

Byłoby bardzo pożądanem, by prócz tego kursu dla c. k. straży skarbowej urządzano jeszcze stałe kursa letnie dla praktycznych gorzelników, którzy nie mając podczas kampanji gorzelniczej sposobności korzystania z tej szkoły, mogliby w ten sposób zapoznać się z nowymi wynalazkami i ulepszeniami na tem polu.

Dawniej urządzano już takie kursa przy szkole gorzelniczej w Dublanach. Pierwszy zorganizowany przez Dyrektora Wawnikiewicza podczas zmiany systemu opodatkowania czysto teoretyczny, bo gorzelnia jeszcze wtedy w Dublanach nie była postawiona, udał się nader pomyślnie, zgłosiło się bowiem przeszło 40 uczestników, drugi kurs ogłoszony kilka lat temu mimo kilkunastu zgłoszeń ze strony właścicieli gorzelnii oraz praktycznych gorzelników nie doszedł do skutku z powodu braku pomieszczenia i trudności utrzymania. Komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że ważna ta sprawa nie powinna być uniemożliwioną przez tak drugorzędne momenta i rzecz ta w obecnych warunkach wobec postawienia domu zakładowego, gdzie znajduje się restauracya, daleko pomyślniej przedstawia się i ma nadzieję, że urządzenie letnich kursów dla praktycznych gorzelników da się w Dublanach wprowadzić w życie.

Nie stawiając żadnego w tym kierunku wniosku, oddaje komisya gospodarstwa krajowego sprawę tę do rozpatrzenia i załatwienia Wydziałowi krajowemu.

### Stacye doświadczalne.

Sprawozdania kierowników obu stacyi doświadczalnych botaniczno rolniczej i chemiczno-rolniczej za czas od 1. października 1897 do 1. października 1898,

wykazują stały wzrost czynności tak w kierunku kontrolnym, jak i w kierunku doświadczalnym.

Stacya botaniczno rolnicza wykonała w tym roku 3.120 analiz dla 120 rolników i kupców, którzy do oceny przysłali 823 przesyłek.

Nadto prowadziła stacya doświadczalna:

- a) próbną uprawę zbóż w 24 miejscowościach Galicyi wschodniej;
- b) próbną uprawę roślin okopowych i strączkowych w 3 górskich miejscowościach (Zakopane, Czarnohora);
- c) specjalne uprawy polowe i wazonowe w Dublanach;
- d) szkółkę kleparowskich czerech;
- e) doświadczenia nad poprawą połonin na Czarnej Horze.

Stacya chemiczno rolnicza wykonała w tym czasie rozbiór chemiczny 830 próbek, nadesłanych przez 133 rolników, 7 firm handlowych.

Nadto prowadziła ta stacya:

a) 15 doświadczeń nawozowych głównie w kierunku działania sztucznych nawozów na różne gleby,

b) 107 doświadczeń polowych, w różnych miejscowościach całego kraju

Z tych cyfr, zwłaszcza w porównaniu z takimiż cyframi roku 1897 wynika, że rozwój tych instytucyi w ciągu ich trzechletniego istnienia, jest z każdym rokiem bardzo znaczny, że zatem ziemianie odczuwają coraz bardziej potrzebę szukania rad i wskazówek u tych instytucyi, że wreszcie ilość tych szukających wzrasta szybko.

W miarę, jak przybywa interesentów, przybywa w stacyach zajęcia, którego dotychczasowy pomocniczy personal w stacyach zatrudniony już nie jest pokonać w stanie.

Oceniając też należyte korzyści, jakie obie stacye oddają ogółowi ziemian naszych, widząc ich stały rozwój, a zarazem uznając, że potrzeba powiększenia liczby asystentów jest istotną, postanowił Wydział krajowy przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek na powiększenie posad asystentów w stacyach zajętych, o dwie, a mianowicie jedną w chemicznej, drugą w botanicznej. Zarazem proponuje Wydział krajowy zwiększenie wynagrodzenia dla 3 asystentów, zatrudnionych od dłuższego czasu w stacyach o 200 zł. dla każdego.

Dotychczasowe bowiem wynagrodzenie w kwocie 600 zł rocznie, wystarczając dla tych, którzy po ukończeniu studyów, pierwszą otrzymują posadę i rozpoczynają wprawiać się w zajęciach stacyjnych, jest zbyt skromnem dla tych, którzy już kilka lat w stacyi pracowali, nabyli należytej wprawy i mogą bezpiecznie samodzielnie pracować.

Na obydwie wnioski te Wydziału krajowego, Komisya gospodarstwa krajowego najzupełniej się zgadza, uważa bowiem, że zajęcia asystentów obn stacyi wymagają oprócz odpowiedniego naukowego wykształcenia i pracowitości jeszcze i specjalnej rutyny, która tylko umożliwi w obec nawału pracy, wykonanie wszystkich robót z równą dokładnością i starannością.

Stanowiska te nie mają i nie mogą mieć prócz nazwy żadnego podobieństwa z posadami asystentów przy poszczególnych katedrach, które mają tylko za cel wprowadzenie na drogę nauki kandydatów, chcących tejsze się poświęcić.

Asystenci starsi przy stacyach muszą być pracownikami już zupełnie ukwalifikowanymi; prace ich bowiem powinny być bez zarzutu a nie próbą dyletancką, za wykonanie ich odpowiada powaga stacyi. Komisya gosp. krajowego też sądzi, że w obec wielkiego wzrostu działalności obu stacyi tak w kierunku kontrolnym jak i doświadczalnym, które często zmusza kierownika do opuszczenia na krótki czas stacyi i zostawienie jej pod samodzielną opieką jednego ze starszych asystentów, należałoby nietylko stanowisko tychże finansowo zrównać z posadami rządowych stacyi doświadczalnych ale i służbowo ustalić.

Wtedy bowiem dopiero oparłszy się o personal stały, da się pewniejsze podwaly do rozwoju stacyi i uniknie się raz na zawsze obawy utraty tych pomocniczych sił, w razie pokazania się dla nich gdziekolwiek lepszych widoków.

Sprawozdania fachowe obu kierowników stacyi doświadczalnych, przedstawiają szczegółowo tak działalność kontrolną jak i doświadczalną tychże.

Sprawozdania te są dla komisyi nie tylko wyraźnym dowodem sumiennej pracy oraz prawdziwie obywatelskiego zrozumienia swych obowiązków przez obu kierowników tychże, lecz także dokumentują roztropne i dla kraju korzystne wyszukanie na ten cel przez Wysoki Sejm uchwalonych kredytów.

Mając takie dowody przed sobą Komisya gospodarstwa krajowego popiera w tym kierunku wszystkie budżetowe wnioski Wydziału krajowego, w przekonaniu, że tak jak dotychczas koszta te będą zużyte z pożytkiem dla rolnictwa krajowego. Kończąc swe sprawozdanie o stacyach doświadczalnych, Komisya gospodarstwa krajowego nie może pominąć obojętności, z jaką c. k. Rząd traktuje wielką użyteczność dla kraju obu stacyi doświadczalnych, i stale odmawia podwyższenia na ten cel subwencji ze Skarbu państwa.

W wypadku tym c. k. Rząd nie zgadza się nawet z przyjętą przez siebie zasadą subwencyonowania, przynajmniej 50% kosztów założenia tego rodzaju instytucyi.

Kraj zakładając stacyę, instytucye nowe u nas jeszcze nie wypróbowane, nie założył tychże na tej stopie odrazu, jak wymagała tego potrzeba kraju i nauki, ale z każdym rokiem w miarę naturalnego wzrostu skromne podstawy tychże rozwijał.

Budżety obecne stacyi nie są jeszcze niczem innym, jak tylko na lata rozłożonymi kosztami założenia, do których obecnie c. k. Rząd przyczynia się dla obu stacyi kwotą 2.000 zł., nie stojącą do obecnych inwestycyi w kwocie 14.119 zł. w żadnym normalnym stosunku.

Wobec tego, że stacye te, wpływają na podniesienie rolnictwa i handlu, Komisya gospodarstwa krajowego uważa za słuszną, że w tym wypadku c. k. Rząd powinien na równi z krajem wspierać te instytucye przez udzielenie 50% subwencji obecnych kosztów utrzymania tychże.

### F o l w a r k.

Sprawozdawca Komisji gospodarstwa krajowego, będąc na miejscu, znalazł folwark dublański w wzorowym porządku. Komisya też gospodarstwa krajowego wyrazić musi swoje pełne uznanie administracyi folwarku za tę wyrwałą działalność, uważa bowiem, że zaczyna się urzeczywistniać to, co w ostatniem swem sprawozdaniu zaznaczyła, iż folwark ten w bliskiej przyszłości stanie się wzorem nie tylko dla szkoły, lecz i dla ziemian zwiedzających ten zakład.

Zaczynając od inwestycyi, zaznacza Komisya gospodarstwa krajowego, że wkłady obecne są tylko dalszym ciągiem od r. 1896 rozpoczętych, a na szereg lat rozłożonych wydatków.

I tak, rozpoczęło się od zmiany obory i wprowadzenia oldenburgów, powiększenie inwentarza roboczego, odnowienie urządzeń melioracyjnych do nawadniania łąk, budowy stajni opasowej, zakupna młocarni i sieczkarni, budowy czworaka dla służby folwarcznej. Wszystkie te inwestycye wykonano w ciągu r. 1895 do 1898, z wyjątkiem nawodnienia łąk, roboty rozłożonej na trzy lata ze względu na znaczne koszta, a która w r. 1899 będzie ukończoną kosztem trzeciej i ostatniej raty, wstawionej do preliminarza w pozycyi 11.

Na rok 1899 projektuje Wydział krajowy wydatek na dalsze inwestycye w kwocie 4.435 zł., a mianowicie na:

- a) nowy dach na krowiarni,
- b) ośm chlewów i tyleż komórek dla czeladzi w czworaku, oraz przepierzeń na strychu,
- c) szopę na pomieszczenie zboża,
- d) wagę centymalną z urządzeniem,
- e) kanał i zbiornik na gnojówkę,
- f) wialnię do sortowania zboża i tartkę do młócenia konieczyzny.

Komisya gosp. krajowego uważa te wydatki za potrzebne, a to tem bardziej, iż widzi w nich zakończenie na dłuższy szereg lat poważniejszych już inwestycyi dla folwarku.

Wobec tego, że administracya folwarku przedłożyła bardzo wyczerpujące sprawozdanie, dające obraz całego gospodarstwa, z wyszczególnieniem celów tegoż, Komisya gospod. krajowego uważa za konieczne niektóre punkta z tegoż poruszyć.

Komisya gospodarstwa krajowego zgodzić się nie może na to, aby gospodarstwo folwarczne miało przedewszystkiem służyć celom naukowym kraj. wyższej szkoły rolniczej, służyć ma bowiem nie tylko celom nauki uczniów wyższej szkoły rolniczej, nie jako wielkie pole doświadczalne, ale jako wzór gospodarstwa praktycznie prowadzonego i dążącego do uzyskania w pierwszym rzędzie słanych dochodów.

Cała działalność naukowa, czy to w kierunku prób, czy demonstracyi, powinna być skoncentrowaną na polach doświadczalnych, które w razie potrzeby po-

winne być powiększone i oddane pod nadzór profesora rolnictwa, a w żadnym razie nie powinna budżetowo zawadzać całemu gospodarstwu krajowemu.

Wszelkie wogóle ustępstwa administracji folwarku dla celów szkoły w jakimkolwiek kierunku, powinny być rzeczowo i cyfrowo uzasadnione i na poczet rozchodów szkoły wstawione w dochód folwarku.

Przechodząc do pojedynczych działów gospodarstwa, Komisya gospod. krajowego nie może zastanawiać się nad nimi szczegółowo, ale, zostawiając to Wydziałowi krajowemu, ograniczy się tylko do kilku uwag.

I tak, sądzi, że byłoby dobrze pozbyć się pól położonych na Karwatach, które z natury swojej liche i źle położone, bo oddalone o 5 klm. od folwarku, mogą być tylko słabo nawożone.

Olbrzymia różnica w dochodzie pomiędzy łąkami meliorowanymi a niemeliorowanymi, wskazuje na konieczność przeprowadzenia melioracji tychże, w czem Komisya gospodarstwa krajowego na zapatrywanie administracji folwarku najzupełniej się zgadza.

Inwentarz żywy jest bardzo dobrze utrzymywany, w krowiarni są Oldenburgi i Anglery, mleczność zupełnie zadawalniająca.

W sprawie opasu uważałaby Komisya gosp. krajowego za najracjonalniejsze zwiększenie ilości opasu, w celu lepszego uzyskania wywarów z gorzelnii, a nie dążenia do zupełnego wytuczenia (*Vollmast*), ale sprzedawania bydła półopasowego.

W końcu nie może pominąć Komisya gospodarstwa krajowego milczeniem uwagi administracji, że dokładnego pomiaru pojedynczych kultur nie można podać, ponieważ pomiar tychże nie jest jeszcze dokonany.

Uwaga tego rodzaju zrobiona po 44 letnim istnieniu tamże wyższej szkoły rolniczej, nader dziwnie świadczy o zainteresowaniu się folwarkiem szkoły i wyzyskania tegoż do celów demonstracji i ćwiczeń, oraz wskazuje na nagłą konieczność zmiany tego rodzaju stosunków.

Wobec tego, że w roku ubiegłym dochód z folwarku wynosił 4.603 zł., obecny niedobór w kwocie 519 zł. 52 ct. przyjmuje Komisya gospodarstwa krajowego do wiadomości, tłumacząc go licznymi niepowodzeniami natury elementarnej, ma jednak nadzieję, że w przyszłości, w obec wyjaśnienia przez Komisję stosunku folwarku do szkoły i zaprowadzenia odpowiednich zmian w gospodarstwie, folwark wykaże stosowny do swej wartości dochód.

Zamykając relacją o sprawozdaniach wszystkich zakładów dublańskich, Komisya gospod. krajowego kończy je wnioskami, które poniżej Wysokiemu Sejmowi do uchwały przedkłada.

Wniosków czysto budżetowych Komisya gospodarstwa krajowego tu nie powtarza, są one bowiem cyfrowo ujęte i zamieszczone już w preliminarzach poszczególnych zakładów dublańskich, jako pozycje wydatków nadzwyczajnych.

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi tedy:

### **Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego za rok 1898 o krajowych zakładach naukowych, tudzież o stacyach doświadczalnych gorzelnii i folwarku w Dublanach.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wybudowania w Dublanach mleczarni kosztem 3.700 zł. w. a.

III. Sejm zwiększa etat asystentów zajętych w stacyach doświadczalnych o 2 posady, a zarazem oznacza roczne wynagrodzenie dla 3 asystentów po 800 zł. dla każdego, dla dwóch zaś po 600 zł. dla każdego.

Nadto otrzymać ma każdy asystent wolne kawalerskie pomieszkanie z opalem, względnie odpowiednie relutum w gotówce.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by się ponownie udał do c.k. Rządu, celem uzyskania subwencji państwowej na koszt utrzymania obu stacyi doświadczalnych w wysokości 50% kosztów.

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wprowadził w plan nauk krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach obowiązkową praktykę rolniczą w szerszej mierze na folwarku i uczynił ją przedmiotem egzaminu głównego.

We Lwowie, dnia 20. marca 1899.

Przewodniczący:  
*Sanguszko.*

Sprawozdawca:  
*K. Czecz.*